

► w latach 50., zrozumiałem desperację, która kierowała Profesorem Skąpskim, gdy zwrócił się do mnie o poprowadzenie spraw PAU przy wykorzystaniu drogi sądowej. Wszystkie inne wybrane przez niego sposoby na rozwiązanie tej sprawy okazały się bowiem płonne.

Po zbadaniu ksiąg wieczystych ustaliliśmy, że PAN jest w nich wpisany jako właściciel nieruchomości, ale postanowienie o wpisie nie zostało doręczone PAU, która nie została zlikwidowana, pozbawiona majątku nadal istniała, a jej nominalnym Sekretarzem Generalnym był prof. Jan Dąbrowski.

Jeśli tak, to stało się czymś *prima facie* oczywistym, że wpis prawa własności na rzecz PAN jest nieprawomocny i należy go zakarażyć w tzw. terminie otwartym. W porozumieniu z Profesorem Skąpskim uczyniłem to, wnosząc rewizję do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie w grudniu 1993 roku. W rewizji tej zarzuciłem to, że przepisy ustawy z 1951 roku oraz uchwały RM z 1952 roku, która nawet nie została promulgowana, „nie stanowiły i nie stanowią materialno-prawnej przesłanki do odjęcia własności nieruchomości prawowitemu właścicielowi tj. Polskiej Akademii Umiejętności...”. Mówiąc innymi słowami, chodziło to, że żaden akt prawny skutecznie nie pozbawił PAU prawa własności, gdyż użyte w ustawie o PAN sformułowanie „przejęcie mienia” nie odnosiło się do odjęcia prawa własności nieruchomości, a sam wpis w księdze wieczystej został dokonany po prostu i bez żadnej podstawy prawnej.

W tym samym czasie, w związku z tym, że PAN i PAU nie doszły do porozumienia odnośnie do zwrotu nieruchomości prawowitemu właścicielowi, prof. Z. Radwański, ówczesny wiceprezes PAN, przygotował bezprecedensowy projekt ustawy, która w sposób szczególny miała regulować kwestię kilku spornych nieruchomości położonych w Krakowie.

Rozprawa odwoławcza odbyła się w dniu 11 marca 1994 roku przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, a zjawilo się na niej kilkunastu profesorów będących wcześniej członkami PAU (niestety bez udziału Profesora Skąpskiego, który nie mógł w niej osobiście uczestniczyć u z przyczyn zdrowotnych). Sąd wprawdzie miał rozpoznać wniosek zgłoszony przez prof. Radwańskiego, który domagał się zawieszenia tego procesu do czasu uchwalenia przez Sejm ustawy regulującej stan prawny nieruchomości o jakie toczyła się sprawa,

podnosząc, że projekt ustawy procedowany będzie przez sejmową Komisję Legislacyjną.

Reprezentując PAU, wniosłem o oddalenie tego wniosku przez Sąd, argumentując że przepisy procedury cywilnej nie przewidywały zawieszenia postępowania sądowego z powodu hipotetycznej możliwości uchwalenia ustawy przez Sejm, co w tamtym czasie było zdarzeniem przyszłym i niepewnym, a przy tym bez wpływu na treść rozstrzygnięcia jakie zapaść ma w oparciu o istniejący w momencie procesu stan prawny. Sąd podzielał ten pogląd, wniosek oddalił.

Co do wniesionej przeze mnie imieniem PAU rewizji, to Sąd Wojewódzki w całości przychylił się do zawartej w niej argumentacji prawnej, czego konsekwencją było uchylenie wpisów prawa własności PAN w księgach wieczystych i odzyskanie na powrót własności wszystkich nieruchomości przez prawowitego właściciela.

Oceniając z perspektywy czasu podjęte przez Profesora Skąpskiego działania dotyczące nie tylko wznowienia działalności PAU, lecz także odzyskania utraconego przez nią, jak się wtedy wydawało bezpowrotnie, majątku, to są one nie do przecenienia. Działania te dowodzą Jego niezwykłej przenikliwości, a ja osobiście nie mam wątpliwości, że taką zdolnością rozumienia doniosłości oraz rangi problemu mógł się wykazać nie tylko wybitny uczyony, ale i wytrwały adwokat. Profesor Skąpski rozumiał mechanizmy funkcjonowania prawa oraz to, że niezależnie od racji moralnych prawda sama się nie obroni, jeśli nie będzie miała obrońcy, który potrafi się za nią ująć. Obrona taka wymaga zarówno cierpliwości, jak i umiejętności oraz postawy ciągłej gotowości do obrony tego co prawe i słuszne.

Rzecz jasna moja znajomość, a jeśli mogę tak napisać – przyjaźń, z profesorem Skąpskim nie zakończyła się na tej sprawie. Utrzymywałem stały kontakt zarówno z Nim, jak i Jego żoną, Profesor Ireną Homolą-Skąpską, która była stałym gościem na koncertach organizowanych przeze mnie w Klubie Adwokackim im. adw. Janiny Ruth Buczyńskiej przy ul. Sławkowskiej 1 w Krakowie.

Profesor Józef Skąpski jest wzorem wybitnego uczonego, człowieka prawnego, który wykorzystał swój potencjał naukowy, talent oraz umiejętności adwokata dla odrodzenia się Polskiej Akademii Umiejętności, a także dla obrony i przywrócenia praw, jakich została ona bezprawnie pozbawiona.

STANISŁAW KŁYS

Adwokat, pełnomocnik PAU

Józef Skąpski

Sekretarz Generalny PAU 1989–1994

ANNA MICHALEWICZ

Profesor Józef Skąpski został Sekretarzem Generalnym PAU – pierwszym po jej reaktywacji w 1989 roku. Akademia wróciła do funkcjonowania po prawie 40 latach, w czasie których mogło się zdawać, że skutecznie uniemożliwiono jakąkolwiek jej działalność.

Grudzień 1952 roku przyniósł likwidację materialnych podstaw bytu PAU: skasowano dotację państwową rekompensującą częściowo w pierwszych latach powojennych stratę znacjonalizowanych lasów i gruntów rolnych, a resztę majątku przejęto na Skarb Państwa. Jednostki naukowe PAU zostały włączone w strukturę PAN.

W 1989 roku, po pierwszym Walnym Zgromadzeniu PAU, na którym wybrano nowych członków i Zarząd, pierwszą i najpilniejszą sprawą było zapewnienie podstaw bytu i funkcjonowania odrodzonej Instytucji. Według statutu to Sekretarz Generalny odpowiada za finanse i organizację biura Akademii. Profesor Skąpski z całym zaangażowaniem podjął się tej pracy, zaczynając od absolutnego zera. W roku 1989 Akademia nie miała nic oprócz ducha.

Pierwsza skromna działalność to były posiedzenia naukowe Wydziałów PAU, odbywające się w Małej Auli w historycznej siedzibie Akademii. Ich obsługę administracyjną (przygotowanie i wysyłka zaproszeń) zapewniali zatrudnieni na umowy zlecenia pracownicy Oddziału Krakowskiego PAN. Po kilku miesiącach Profesor Skąpski zdecydował o zatrudnieniu pierwszego pracownika wyłącznie PAU (miałam wielkie szczęście zostać nim jeszcze jako studentka

historii UJ, a to dzięki Małżonce Profesora Pani Profesor Irenie Homoli-Skąpskiej, która pracowała w Polskim Słowniku Biograficznym z moją Mamą). Profesorowi zależało na zaangażowaniu kogoś młodego, kogo mógłby sobie przyczuć i wychować. W kolejnych latach zespół był powoli rozbudowywany.

Jako jedno z pierwszych zadań Profesor Skąpski rozpoczął szeroko zakrojone starania o zwrot nieruchomości: kamienicy w Krakowie, Warszawie i Grudziądzu, gruntów rolnych, lasów, stawów, terenów przejętych pod zakłady przemysłowe itd. Równolegle – mając świadomość, że odzyskanie większości tych majątków będzie niemożliwe – zabiegał o przyznanie rekompensaty z budżetu państwa w postaci stałej rocznej dotacji dla Akademii (jak to już miało miejsce w pierwszych latach po wojnie). Wielokrotnie występował z pismami do premiera i właściwych ministrów, zawsze szczegółowo dokumentując wnioski. Podjął także rozeznanie możliwości odzyskania dużej kamienicy w centrum Wiednia, zapisanej przed II wojną światową dla PAU, a przejętej następnie przez PAN. Badał szanse odzyskania Stacji w Rzymie i kamienicy na Wyspie św. Ludwika w Paryżu (siedziby Biblioteki Polskiej).

Jako kolejny z celów stawiał odzyskanie lub uporządkowanie stanu prawnego nieruchomości PAU przejętych przez PAN i inne instytucje polskie: zbiorów archeologicznych przejętych przez Muzeum Archeologiczne w Krakowie; zbiorów przyrodniczych (w tym słynnego ►

nosorożca włochatego) przejętych przez Instytut Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN; zbiorów geologicznych znajdujących się obecnie w Instytucie Nauk Geologicznych PAN; obrazów i zabytkowych mebli przeniesionych do Biblioteki PAN. Obrazy i część mebli wróciły do siedziby PAU, podpisane zostały stosowne umowy dotyczące zbiorów muzealnych. Nawet jeżeli działania te były kontynuowane i finalizowane już przez następne Zarządy Akademii, to pamiętać należy, że zapoczątkował je Profesor Skąpski.

Profesor Skąpski nie zapominał też, że jednostkami PAU były Biblioteka i Archiwum, pozostające w 1989 roku w strukturze PAN. Te zabiegi trwały bardzo długo – Biblioteka wróciła do PAU w roku 2000, a sprawy Archiwum zostały uregulowane znacznie później.

Szanując tradycję Akademii, Profesor zapoczątkował zwyczaj dbania o groby Prezesów i Sekretarzy Generalnych PAU. Każdego roku przed 1 listopada grupa pracowników troszczy się o uporządkowanie i przyozdobienie już 20 grobów w Krakowie – na cmentarzach Rakowickim i Salwatorskim. Od 1998 roku zostawiamy wyraz pamięci Akademii również na Jego grobie.

Starania Profesora Skąpskiego dały podwaliny pod rozwój działalności PAU: najpierw pierwsze nieregularne dotacje celowe przyznawane przez ówczesny Komitet Badań Naukowych, a w 1994 roku wpisanie PAU do ustawy o KBN regulującej zasady finansowania nauki, co dało gwarancję stałego dotowania działalności statutowej Akademii.

W 1994 roku zapadł też niezwykle istotny wyrok Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, stwierdzający nieważność wpisu w księgach wieczystych Skarbu Państwa jako właściciela 4 kamienic w Krakowie. To pozwoliło na odzyskanie przez Akademię nieruchomości przy ul. Sławkowskiej 17, św. Jana 22, św. Jana 26 i Straszewskiego 27. Akademia nareszcie znowu była u siebie! Proces prowadził mec. Stanisław Kłys, ale to Profesor Skąpski był jego motorem.

Profesor miał bardzo sprecyzowaną wizję Akademii i celów jej działania. Uważał, że w jak najszerszym zakresie powinna starać się powrócić do swojej działalności sprzed 1952 roku, a nawet z okresu międzywojennego. Dlatego też oprócz zmagania o materialne podstawy bytu i starań o wznowienie jej działalności korporacyjnej (posiedzenia Wydziałów, powołanie Komisji, organizacja pierwszych konferencji naukowych) równoległe zabiegał o: przystąpienie do prac naukowych (co zaowocowało m.in. podjęciem edycji protokołów z posiedzeń Rządu RP na Uchodźstwie), odnowienie współpracy międzynarodowej (m.in. z Union Académique Internationale), nawiązanie kontaktu z Towarzystwem Historyczno-Literackim i dyskusję o przyszłości Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Profesor miał charakterystyczny styl pracy: długo przygotowywał odpowiednie pismo w głowie (razem z doбором załączników – czasami ponad 20), a potem dyktował je „wprost na maszynę”. Przed powszechnym użyciem komputerów w pracy biurowej było to bardzo cenne – oszczędzało wielokrotnego przepisywania. Profesor pracował falami: kilka – kilkanaście dni bardzo intensywnie, a potem lubił mieć kolejne 2-3 dni luźniejsze: opowiadał o casusach prawnych, żartował, nie pamiętam tylko, żeby wspominał o pracy swojego Ojca jako syndyka Akademii – a bardzo tego żałuję.

Profesor Skąpski miał wielkie poczucie humoru i bardzo lubił żartować – a dowcip miał niezwykle finezyjny i cięty. Był mistrzem dowcipu sytuacyjnego i bon motów. Często też żartował z kamienną twarzą, wprowadzając interlokutorów w mniejsze lub większe zakłopotanie czy nawet konsternację. Miał też dystans do siebie i potrafił śmiać się z docinków pod własnym adresem.

Myślę, że to wrodzona pogoda ducha – oprócz siły charakteru – pozwoliła Mu z taką mocą i godnością zmagać się z pogarszającym

stanem zdrowia. Nie poddawał się chorobom i miał przy tym poczucie, że jego zadanie w Akademii nie zostało jeszcze zakończone, szczególnie że w sprawach prawnych nie bardzo mógł liczyć na pomoc pozostałych członków Zarządu. Żaden z nich nie był prawnikiem i wsparcia mógł udzielić tylko moralnego, nadto Prezes Profesor Gerard Labuda był w Poznaniu, Wiceprezes Profesor Henryk Barycz był w bardzo podeszłym wieku, drugi Wiceprezes Profesor Adam Bielański był niezwykle zapracowany, a Delegat Walnego Zgromadzenia Profesor Kazimierz Kowalski przebywał w Nowym



Jorku. Profesor Skąpski pracował zawsze: nie tylko przychodząc codziennie do Akademii, ale i na wakacjach, i w czasie choroby – w domu, a nawet w szpitalu. Gdy nie mógł przyjść do Akademii, to wzywał do siebie, przychodziłam z dokumentami, które czytał sam, a jak nie mógł, to słuchał, dyktował pisma, które później w Akademii przygotowywałam na czysto i zanosilałam do podpisu. W szpitalu wchodziłam do Niego nie tylko na salę chorych, ale zdarzyło się parę razy, że i na OIOM. Kilka razy pojawiła się pilna sprawa do załatwienia w czasie Jego wakacji, wówczas, jeżeli był blisko Krakowa, jechałam do niego z dokumentami; a jeżeli nie było to możliwe, osobiście sporządzałam pismo i wysyłałam do Akademii z instrukcją dalszego postępowania.

Jego siła woli objawiła się m.in. tym, że gdy z powodu jednej z chorób został praktycznie unieruchomiony (została mu tylko władza w rękach), dzięki kolejnym etapom rehabilitacji przychodził do Akademii o lasce.

Zawsze niezwykle elegancki, w domu marynarkę zmieniał na bonżurkę, i nawet na wakacjach chodził w krawacie.

Szkoda, że telefony komórkowe i łączność elektroniczna upowszechniły się już po Jego śmierci, Profesor lubił nowinki techniczne i chętnie z nich korzystał. Jednym z pierwszych zakupów, jakie za dysponował do Akademii, był komputer, a sam pracował na laptopie – chyba jednym z pierwszych, jakie były dostępne.

Podkreślić należy jeszcze jedną cechę Profesora – talent Nauczyciela i Mistrza. Nie tylko w swojej dziedzinie naukowej, ale całą swoją postawą uczył życia. Wymagał wiele od innych, ale zawsze najpierw od siebie. Nauczył mnie pracować, a pracując z Nim, zaczęłam żałować, że nie studiowałam prawa....

ANNA MICHAŁEWICZ

Dyrektor Biura PAU

Wszystkie fotografie, jeśli nie podpisano inaczej, pochodzą z archiwum rodzinnego Państwa Skąpskich

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Piotr Malecki, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michałewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacja.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.